

Szczyt NATO w Wilnie. Chińczycy lecą na Księżyc | Niezbędnik Zagraniczny NK 7-14.07.2023



DR TOMASZ GAJEWSKI

Politolog, doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; analityk w Fundacji Po.Int; specjalizuje się w studiach nad wpływem nowoczesnych technologii oraz zmian klimatu na system międzynarodowy i globalne środowisko bezpieczeństwa

Kiedy Ukraina dostanie zaproszenie do NATO? Przeciwko czemu protestują Izraelczycy? Gdzie temperatura sięgnęła 48 stopni Celsjusza?

Szczyt NATO w Wilnie. „Przyszłość Ukrainy jest w NATO” – to główne przesłanie spotkania przywódców Sojuszu Północnoatlantyckiego. Nie przedstawiono Ukrainie zaproszenia do dołączenia do organizacji. Kijów ma je otrzymać, kiedy „spełnione zostaną warunki” oraz „wszyscy sojusznicy będą zgodni w sprawie jej członkostwa”. Zrezygnowano z wymogu spełnienia przez zmagający się z rosyjską inwazją kraj wymogów Planu Działań na rzecz Członkostwa (MAP). W czasie szczytu odbyło się również pierwsze posiedzenie Rady NATO-Ukraina. W deklaracji końcowej, państwa NATO zobowiązały się również do wspierania Ukrainy „tak długo, jak będzie to konieczne”. Prezydent Wołodymyr Zełenski nie krył rozczarowania brakiem oficjalnego zaproszenia.

W czasie szczytu przedstawiono najnowsze pakiety wsparcia wojskowego dla Kijowa. Francja zadeklarowała przekazanie pocisków manewrujących o zasięgu 250 km. Wielka Brytania dostarczy ponad 70 pojazdów bojowych i logistycznych, tysiące sztuk amunicji do czołgów Challenger 2

oraz pakiet wsparcia o wartości 65 milionów dolarów. Londyn uruchomi też projekt utworzenia ośrodka rehabilitacji medycznej dla ukraińskich żołnierzy. W sierpniu grupa 11 państw NATO rozpocznie w Danii szkolenie ukraińskich pilotów, którzy mają latać na myśliwcach F-16. W Rumunii ma powstać lotniczy ośrodek szkoleniowy. Niemiecki rząd zrealizuje natomiast pakiet pomocy wojskowej o wartości 770 milionów dolarów. Obejmie on m.in. dwie wyrzutnie Patriot, 40 bojowych wozów piechoty Marder i amunicję. Norwegia zwiększy w tym roku wartość wsparcia wojskowego dla Ukrainy do prawie miliarda dolarów.

Wsparcie G7 dla Ukrainy. Siedem najbardziej uprzemysłowionych krajów świata porozumiało się w czasie szczytu NATO w sprawie ram długoterminowych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. Ich rezultatem ma być przekształcenie jej w stabilne i militarnie silne państwo. Rządy grupy G7 podejmą się – na podstawie umów dwustronnych – dostaw

nowoczesnego sprzętu wojskowego, szkolenia ukraińskich żołnierzy, wsparcia w zakresie wywiadu oraz działań w cyberprzestrzeni. Rząd w Kijowie zobowiązał się natomiast do przeprowadzenia reform strukturalnych, obejmujących między innymi wymiar sprawiedliwości oraz cywilną kontrolę nad siłami zbrojnymi. Poszczególne rządy mają bezzwłocznie rozpocząć negocjacje z Kijowem. Amerykański prezydent, Joe Biden, stwierdził, że w ustalaniu warunków współpracy z Ukrainą, Stany Zjednoczone mogą wykorzystywać model relacji z Izraelem. Niemcy już zadeklarowały, że zapewnią Ukrainie 12 mld euro wsparcia wojskowego do 2032 roku.

Zielone światło dla Szwecji. Turcja ostatecznie zgodziła się na wejście Szwecji do Sojuszu. Prezydent Recep Tayyip Erdoğan obiecał, że kwestią członkostwa zajmie się wkrótce turecki parlament. W Wilnie, przywódca Turcji prowadził także na temat zakupu amerykańskich myśliwców F-16. Po deklaracji w sprawie członkostwa Szwecji Waszyngton poinformował, że sprawa ta będzie procedowana w najbliższym czasie. Wcześniej napotykała przeszkody w Kongresie. Według informacji agencji Reuters także Kanada zdecydowała się wznowić rozmowy o zniesieniu zakazu sprzedaży Turcji ważnych podzespołów do systemów dronowych.

Ukraina: sytuacja na froncie. Siły ukraińskie kontynuują operacje ofensywne na co najmniej trzech odcinkach frontu. Ukraińskie dowództwo informuje o ograniczonych postępach. Trwają działania na kierunkach bachmuckim, melitopolskim i berdiańskim. Sztab Generalny poinformował w środę, że oddziały ukraińskie odniosły sukcesy w działaniach wzdłuż

linii Biła Hora-Andrijiwka i Biła Hora-Kurdiumiwka. Rosjanie kontynuują tymczasem ataki raketowe i dronowe przeciwko ukraińskiej infrastrukturze. Ukraińska obrona powietrzna jest aktywna praktycznie co noc, neutralizując większość rosyjskich środków napadu powietrznego. Chodzi przede wszystkim o drony Szahed oraz pociski manewrujące Kalibr. Ukraińskie źródła wojskowe informują tymczasem, że Stany Zjednoczone dostarczyły już amunicję kasetową.

Kijów ma otrzymać zaproszenie, kiedy „spełnione zostaną warunki” oraz „wszyscy sojusznicy będą zgodnie z sprawie jej członkostwa”

Próba raketowa na Półwyspie Koreańskim. Korea Północna wystrzeliła międzykontynentalny pocisk balistyczny Hwasong-18 ze swojego wschodniego wybrzeża. Pocisk leciał przez 74 minuty. Wzniósł się na wysokość 6 tys. km i przeleciał 1 tys. km. Wylądował w morzu na wschód od Półwyspu Koreańskiego, około 250 km na zachód od japońskiej wyspy Okushiri – poinformowały władze w Tokio. Był to najdłuższy zanotowany lot północnokoreańskiego pocisku balistycznego. Pjongjang przeprowadził test po kilku dniach ostrej retoryki i oskarżeń pod adresem amerykańskich Sił Powietrznych, których samoloty rozpoznawcze miały naruszać północnokoreańską przestrzeń powietrzną. Reżim Kim Dzong Una cały czas krytykuje wizytę amerykańskiego

okrętu podwodnego, USS Michigan w południowokoreańskim porcie Pusan w ubiegłym miesiącu. Próba raketowa spotkała się z potępieniem przywódców Stanów Zjednoczonych, Japonii i Korei Północnej, którzy rozmawiali o sytuacji w regionie w kularach szczytu NATO w Wilnie. W Nowym Jorku zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ. W jej obradach – po raz pierwszy od 2017 roku – wziął udział północnokoreański ambasador, który bronił polityki Pjongjangu i oskarżał Zachód o prowokacje. Analitycy uważają, że napędzane paliwem stałym rakiety Pjongjangu mogą razić cele w dowolnym miejscu w Stanach Zjednoczonych.

Niemcy już zadeklarowały, że zapewnią Ukrainie 12 mld euro wsparcia wojskowego do 2032 roku

Przywódca Paragwaju z wizytą na Tajwanie. Santiago Peña, paragwajski prezydent-elekt, odwiedził Tajpej, realizując kampanijne obietnice wzmocnienia relacji z azjatyckim krajem. Peña spotkał się z prezydentem Tsai Ing-wen oraz wiceprezydentem, Williamem Lai, który kandyduje na urząd szefa państwa z ramienia rządzącej Demokratycznej Partii Postępu. W składzie delegacji prezydenta-elekta znaleźli się przyszli ministrowie finansów i spraw zagranicznych. Ich zadaniem było zainicjowanie prac nad rozszerzeniem relacji handlowych oraz stymulowaniem inwestycji. Santiago Peña wziął także udział w obchodach 66. rocznicy nawiązania stosunków między Tajwanem a Pa-

ragwajem, który jest jednym z 13 państw oficjalnie uznających Tajwan.

Chińskie działania w cyberprzestrzeni. Przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych oraz koncernu Microsoft poinformowali, że powiązani z chińskimi służbami wywiadowczymi hakerzy od maja włamywali się na konta mailowe 25 różnych organizacji, w tym instytucji należących do rządu federalnego. „Operacja została stosunkowo szybko wykryta” – oświadczył w wywiadzie dla stacji ABC amerykański doradca ds. bezpieczeństwa narodowego, Jake Sullivan. Wśród instytucji, które padły ofiarą ataku miały znaleźć się departamenty Stanu oraz Skarbu, w tym jego szefowa, Gina Raimondo. Pozostałe organizacje, to głównie podmioty działające w Europie Zachodniej. Grupa hakerska, którą Microsoft nazwał Storm-0558, sfalszowała cyfrowe tokeny uwierzytelniające, by uzyskać dostęp do kont pocztowych, działających w usłudze Outlook. Ambasada Chin w Londynie nazwała oskarżenia „dezinformacją”, a rząd Stanów Zjednoczonych „największym na świecie imperium hakerskim i globalnym cyberzłodziejem”. Chiny rutynowo zaprzeczają udziałowi w operacjach hakerskich, niezależnie od dostępnych dowodów.

Amerykański analityk agentem Chin. Gal Luft, obywatel Stanów Zjednoczonych i Izraela, został oskarżony o rekrutację i opłacanie byłego, wysokiego rangą urzędnika rządu Stanów Zjednoczonych. Miał prowadzić te działania w 2016 roku w imieniu zleceniodawców, mających siedzibę w Chinach. Luft nie był zarejestrowany jako agent zagraniczny, zgodnie z wymogami amerykańskiego prawa. Oskarżony jest dyrektorem Institute for the Analysis of Global Security,

ośrodka analitycznego mającego siedzibę w Waszyngtonie, który określa się jako think-tank skupiony na energetyce, bezpieczeństwie i ekonomii. Śledczy nie podali informacji o tożsamości byłego urzędnika, stwierdzając jedynie, że pracował wówczas jako doradca prezydenta-elekta, Donalda Trumpa. Amerykańska prasa spekuluje

**ASEAN wykluczył
birmańską juntę ze spotkań
na wysokim szczeblu za
niedotrzymanie warunków
„pięciopunktowego
kompromisu”
uzgodnionego dwa lata temu**

jednak, że może nim być były dyrektor Centralnej Agencji Wywiadowczej, James Woolsey, który znajduje się na oficjalnej liście doradców think-tanku Lufta. Prokuratura oskarża również Lufta o pośredniczenie w próbach sprzedaży broni i irańskiej ropy. Jest także oskarżony o organizowanie spotkań między irańskimi urzędnikami a chińską firmą energetyczną, w celu opracowania umów naftowych, omijających amerykańskie sankcje. 57-letni Luft został aresztowany w lutym na Cyprze, ale uciekł po zwolnieniu za kaucją.

Miliardy dolarów dla Pakistanu. Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) zatwierdził w środę opiewający na 3 miliardy dolarów program ratunkowy dla Pakistanu. Natychmiastowo przekazane zostanie 1,2 miliarda. Wcześniej, wsparcie w wysokości 2 miliardów dolarów

zadeklarowała Arabia Saudyjska. Decyzja MFW ma odblokować szersze działania innych pożyczkodawców. Sam rząd w Rijadzie wstrzymywał się z udzieleniem pomocy, dopóki nie zyskał pewności co do zamiarów MFW. Pakistan znajduje się najgłębszym od uzyskania niepodległości w 1947 roku kryzysie. Przyczynami zapaści finansowej są lata złego zarządzania finansami kraju, katastrofalne powodzie i skutki pandemii. Sytuacja stała się tak poważna, że występują problemy z wyżywieniem populacji kraju.

Foxconn wycofuje się z projektu w Indiach. Tajwański gigant technologiczny wycofał się z wartej prawie 20 miliardów dolarów spółki joint venture z indyjskim koncernem Vedanta, zajmującym się produkcją półprzewodników. Ośrodek produkcji chipów miał powstać w Guźdaracie, rodzinnym stanie premiera Narendry Modiego. Foxconn nie podał przyczyn zerwania porozumienia. Źródło zaznajomione ze sprawą przekazało agencji Reuters, że obawy związane z opóźnieniami w zatwierdzaniu programów wsparcia przez rząd Indii przyczyniły się do podjęcia decyzji o wycofaniu. Premier Modi nadał produkcji chipów najwyższy priorytet w indyjskiej strategii gospodarczej. New Delhi spodziewa się, że krajowy rynek półprzewodników będzie wart 63 miliardy dolarów do 2026 roku.

Wysoka aktywność dyplomatyczna w Azji Południowo-Wschodniej. Jednym z najważniejszych tematów spotkania szefów dyplomacji Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) była sytuacja w ogarniętej konfliktem wewnętrznym Birmie. Źródła dyplomatyczne poinformowały agencję Reuters, że zakulisowe wysiłki sprawującej

przewodnictwo w pracach bloku Indonezji nie przyniosły żadnych rezultatów. ASEAN wykluczył birmańską juntę ze spotkań na wysokim szczeblu za niedotrzymanie warunków „pięciopunktowego kompromisu” uzgodnionego dwa lata temu. Indonezja stara się zainicjować proces pokojowy, angażując kluczowych aktorów konfliktu. Nie wszystkie kraje regionu są jednak gotowe współpracować z Dżakartą na tym polu. Odrębne działania mediacyjne prowadzi Tajlandia.

Wtorkowe spotkanie poprzedziło Szczyt Azji Wschodniej i Regionalne Forum ASEAN, w którym wzięli udział m.in. amerykański sekretarz stanu, Antony Blinken i minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow. Z powodów zdrowotnych na spotkaniu nie pojawił się szef chińskiego MSZ, Qin Gang. Pekin reprezentował wysoki urzędnik resortu, Wang Yi. Blinken i Wang przeprowadzili – jak stwierdza komunikat Departamentu Stanu – „szczere i konstruktywne” rozmowy. To najnowsze z serii amerykańsko-chińskich spotkań na wysokim szczeblu, których celem jest obniżenie napięcia w relacjach między oboma krajami.

Zmiany w Tajlandii. Premier Prayuth Chan-ocha ogłosił, że po dziewięciu latach od objęcia władzy w wyniku wojskowego zamachu stanu odchodzi z polityki. Szef rządu obiecał, że będzie pełnił funkcje jedynie do czasu sformowania nowego gabinetu. Wyczekiwana rezygnacja Chan-ochy, to efekt wyborczej porażki jego wspieranej przez wojsko partii Zjednoczony Naród Tajlandii. Poniosła ona dotkliwą porażkę w maju tego roku. Chan-ocha to były głównodowodzący sił zbrojnych Tajlandii, do 2019 roku lider junty wojskowej. Nowemu tajlandzkiemu parlamentowi nie udało się tymczasem wybrać

w czwartek nowego szefa rządu. Pita Limjaroenrat, lider partii Move Forward, która zdecydowanie wygrała w ostatnich wyborach, nie zdołał zbudować odpowiedniego poparcia dla swojej kandydatury. Obiecuje jednak nadal pracować z politycznymi partnerami, by ostatecznie objąć stanowisko szefa rządu. Oczekuje się, że parlament przeprowadzi kolejne głosowanie w przyszłym tygodniu.

Tysiące Izraelczyków wyszły na ulice, by demonstrować przeciwko forsowanym przez rząd premiera Benjamina Netanjahu reformom sądownictwa

Protesty w Izraelu. Tysiące Izraelczyków wyszły na ulice, by demonstrować przeciwko forsowanym przez rząd premiera Benjamina Netanjahu reformom sądownictwa. W Knesecie przeprowadzono wcześniej pierwsze, pozytywne dla inicjatorów zmian głosowanie nad projektem zmian. Przeciwnicy nowych regulacji utrzymują, że stanowią one krok w kierunku zaprowadzenia w kraju rządów autorytarnych. Masowe protesty trwają od stycznia, kiedy kilka dni po objęciu urzędu, premier przedstawił plan reform. Przeciwnikom zmian protestują niemal wszystkie grupy społeczne i zawodowe. Szczególnie istotny jest głos sprzeciwu, płynący ze środowiska rezerwistów. Do protestu dołączyli w ostatnich dniach rezerwiści z jednostek obrony cyberprzestrzeni. Arnon Bar-David, szef krajowego związku zawodowego Histadrut, zagroził strajkiem generalnym, który mógłby sparaliżować

gospodarkę kraju i wezwał Netanjahu do „powstrzymania chaosu”. Ustawa – zanim stanie się prawem – musi jeszcze zostać zatwierdzona w dwóch kolejnych głosowaniach, spodziewanych w tym miesiącu.

Francuska inwestycja w Iraku. Irak i francuski potentat naftowy TotalEnergies podpisali umowę o wartości 27 miliardów dolarów. Jej głównym celem jest zwiększenie produkcji ropy i poprawienie zdolności kraju do produkcji energii. Obejmuje ona projekty naftowe, gazowe i związane z energią odnawialną. Irak zgodził się na objęcie mniejszego, niż początkowo planowano pakietu udziałów (30 proc.). TotalEnergies będzie dysponował 45 proc. udziałów, a QatarEnergy pozostałymi 25 proc. Konsorcjum będzie pracować nad poprawą zaopatrzenia kraju w energię elektryczną, m.in. poprzez odzyskiwanie gazu spalane go na polach naftowych i wykorzystanie go do zasilania elektrowni. Ma to pomóc zredukować koszty importu energii przez Irak. TotalEnergies zbuduje także elektrownię słoneczną o mocy 1 GW w prowincji Basra. Plany przewidują również budowę oczyszczalni, która umożliwi nękanemu suszą Irakowi korzystanie z wody morskiej w procesie produkcji ropy. Bagdad ma nadzieję, że projekt poprawi atrakcyjność inwestycyjną kraju.

Sudan: wysiłki dyplomatyczne. Na szczycie Międzyrządowej Organizacji ds. Rozwoju (IGAD) – bloku, w skład którego wchodzi państwa Afryki Wschodniej – podjęto próbę mediacji pomiędzy stronami konfliktu w Sudanie i zasugerowano rozmieszczenie tam regionalnych sił pokojowych. Sudańskie ministerstwo spraw zagranicznych, będące częścią kierowanej przez wojsko administracji, odrzuciło jednak tę koncepcję. Armia nie jest zainte-

resowana wysiłkami mediacyjnymi IGAD i oskarża ich liderkę – Kenię – o udzielanie schronienia swojemu przeciwnikowi, paramilitarnym Siłom Szybkiego Wsparcia (RSF). Sudańska armia bardziej przychylnie zapatruje się na mediację Egiptu, który zorganizował w Kairze kolejny szczyt, mający na celu złagodzenie eskalującego konfliktu. Egipski prezydent, Abd al-Fatah as-Sisi postuluje utworzenie korytarzy humanitarnych dla ludności cywilnej i wprowadzenie trzymiesięcznego zawieszenia broni. Państwa regionu wspierają wysiłki Kairu, apelując jednak o powiązanie jego planów z inicjatywami IGAD. Według Organizacji Narodów Zjednoczo-

Lula stara się, by ochrona środowiska i poszanowanie praw ludności tubylczej były centralnymi punktami prezydentury. Wylesianie spadło o 33,6 proc. w ciągu pierwszych sześciu miesięcy jego kadencji

nych, w trwającej od połowy kwietnia walce o władzę między armią a RSF zginęło ponad 1 tys. cywilów, a około 3 miliony musiało uciekać ze swoich domów. Żadna ze stron nie uzyskała do tej pory wyraźnej przewagi w walkach.

Brazylijsko-kolumbijskie rozmowy na szczycie. Prezydenci Luiz Inácio Lula da Silva i Gustavo Petro spotkali się w kolumbijskiej Leticii, położonej na obszarze

zbiegu granic Kolumbii, Brazylii i Peru. Głównym tematem rozmów były przygotowania do szczytu w sprawie lasów deszczowych w Amazonii. Organizowane przez Brazylię spotkanie odbędzie się w przyszłym miesiącu w Belém. Lula naciska na przygotowanie wspólnej deklaracji, która zostałaby przedstawiona na listopadowej konferencji klimatycznej ONZ w Dubaju. Od objęcia urzędu w styczniu, Lula stara się, by ochrona środowiska i poszanowanie praw ludności tubylczej były centralnymi punktami prezydentury. Wylesianie spadło o 33,6 proc. w ciągu pierwszych sześciu miesięcy jego kadencji. Petro również aktywnie działa na rzecz powstrzymania zniszczenia w Amazonii i wywierania presji na kraje rozwinięte. Kolumbijski przywódca zaproponował utworzenie wielostronnego funduszu, którego celem byłoby wsparcie społeczności rolniczych, by nie przyczyniały się do wylesiania. Ekspertki oceniają, że zbliżenie Bogoty i Brasillii w sprawie ochrony Amazonii jest istotne, ale nie gwarantuje ostatecznego sukcesu. Wyzwaniem, przed którym stoją południowoamerykańscy przywódcy, jest także przestępczość zorganizowana, szczególnie w regionach trójgranicznych. Według raportu Biura ONZ ds. Narkotyków i Przestępczości, grupy przestępcze są jednocześnie zaangażowane w handel narkotykami oraz eksploatację zasobów naturalnych.

Ekstrema pogodowe na świecie. Powodzie w niektórych częściach stołecznego New Delhi zmusiły władze do zamknięcia wszystkich instytucji edukacyjnych oraz skierowania prośby do mieszkańców o przejście na pracę zdalną. Władze miasta ostrzegają, że może zostać wprowadzone racjonowanie wody. Wskutek rekordowych

opadów, poziom wody w przepływającej przez miasto rzece Jamuna jest najwyższy od 45 lat. Według Indyjskiego Departamentu Meteorologicznego (IMD), opady w dystrykcie stołecznym stanowią 112 proc. średniej dla tej pory roku. Stany w pobliżu New Delhi także odnotowały rekordowe opady deszczu w sezonie monsunowym, który rozpoczął się 1 czerwca. Pendżab i Himachal Pradesh odnotowały odpowiednio 100 i 70 proc. więcej opadów. Od czerwca, w stanie Himachal Pradesh w błyskawicznych powodziach zginęło 88 osób.

Mieszkańcy stanu Arizona doświadczają z kolei fali ekstremalnych upałów, w czasie których temperatura sięga 48 stopni Celsjusza

W Japonii ulewne deszcze nawiedziły prefektury Fukuoka i Ōita w regionie Kiusiu, gdzie od zeszłego tygodnia spadło 600 mm deszczu, czyli więcej niż zwykle przez cały lipiec. Powodzie i lawiny błotne wystąpiły także w regionie Chūgoku.

W Chinach, z powodu powodzi ewakuowano ponad 40 tys. w prowincji Syczuan, gdzie w ciągu 14 godzin spadło ponad 300 mm deszczu. Ulewy spowodowały powodzie i lawiny błotne, które zniszczyły domy i elementy infrastruktury, zabijając kilka osób. Nawałnice dotknęły także prowincji Henan i Guangdong.

Ulewne deszcze i powodzie błyskawicznie nękają też północnowschodnią

część Stanów Zjednoczonych. Ponad 4 miliony mieszkańców części stanów Nowy Jork, Vermont, Massachusetts i Maine zostało objętych alertami bezpieczeństwa powodziowego.

W południowo-zachodniej części Stanów Zjednoczonych mieszkańcy stanu Arizona doświadczają z kolei fali ekstremalnych upałów, w czasie których temperatura sięga 48 stopni Celsjusza. Z podobnym problemem zmagają się południe Europy.

Powodzie dotknęły także Turcję. Wystąpiły w środkowej i zachodniej części regionu Morza Czarnego, przede wszystkim w miejscowościach Zonguldak i Bartın.

Według naukowców, zmiany klimatu nie są bezpośrednią przyczyną ekstremalnych zjawisk pogodowych. Ciepłsza atmosfera tworzy jednak sprzyjające dla ich rozwoju warunki i należy się spodziewać ich dalszego zaostrzenia.

Księżycowe plany Pekinu. Chiny planują wysłać na Księżyc dwie rakiety do 2030 roku. Jedna będzie nosicielem pojazdu, który wyląduje na powierzchni. Druga wyniesie w przestrzeń kosmiczną tajkonautów. Plan obejmujący użycie dwóch rakiet daje możliwość przezwyciężenia bariery technologicznej, którą dla Chin jest opracowanie ciężkiej rakiety o mocy wystarczającej do wysłania zarówno tajkonautów, jak i lądownika. Nowy wyścig na Księżyc zintensyfikował się w ostatnich latach. Zarówno Chiny, jak i Stany Zjednoczone planują eksploatację znajdujących się tam zasobów. Stworzenie baz księżycowych może również pomóc w przyszłych misjach załogowych na inne planety, takie jak Mars. Chiny wciąż pozostają w tyle za Stanami Zjednoczonymi pod względem doświadczenia i technologii. Ostatnie lądowanie załogi NASA na Księżycu miało miejsce w 1972 roku, a amerykańscy astronauty mają tam powrócić do 2025 roku.